

<http://dx.doi.org/10.16926/p.2020.29.23>

Zbigniew KWIECIŃSKI

<https://orcid.org/0000-0002-4993-5072>

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

e-mail: zkwiecin@umk.pl

Recenzja książki Zofii Agnieszki Kłakówny *Język polski. Wykłady z metodyki* [nadtytuł: *Akademicki podręcznik myślenia o zawodzie polonisty*], Impuls, Kraków 2016

Książka Zofii Agnieszki Kłakówny to dzieło w pełni humanistyczne, kompletne, doskonale napisane, kreatywnie, krytycznie i prowokująco, a przy tym świetnie autorsko i pomysłowo skonstruowane.

Zofii Agnieszki Kłakówny pedagogia/metodyka kształcenia literatury i języka polskiego w szkole jest obramowana szerokim kontekstem literaturoznawczym, językoznawczym, antropologicznym, kulturoznawczym, filozoficznym (filozofia kultury, filozofia egzystencjalna, makrosocjologia hermeneutyczna), psychologicznym i pedagogicznym oraz z szeroką, choć krytyczną, znajomością aktualnych przepisów, programów i diagnoz stanu szkolnego kształcenia polonistycznego.

Książka napisana jest pięknym językiem, nasyconym twórczymi i pięknymi metaforami, dającymi do myślenia i prowokującymi do dyskusji. Ujęta jest jasno, niezwykle przejrzysto, w czym bardzo pomocne są gęste i świetnie pomyslane marginalia, zachęcające czytelnika do dalszej refleksyjnej lektury; dodatkowo taką rolę pełnią zalecenia do „paralelnych” studiów czytelników.

Do wielu kwestii Autorka odnosi się krytycznie, w tym do szkodliwych pomysłów centralnych dysponentów i autorów programów szkolnych i kontroli efektów kształcenia, do nawyków nauczycielskich, do rozdzielania teorii i praktyki, metodyki od pedagogiki i dydaktyki ogólnej.

Pomimo niebywalej erudycji akademickiej Autorki i jej swady pisarskiej, książka jest całościowym podręcznikiem dla „myślącego polonisty: od przygo-

towania praktycznego polonistycznego, poprzez krytyczną znajomość programu, do przygotowania lekcji i wreszcie do oceniania efektów kształcenia. Autorka wzorcowo spełnia sama wymagania stawiane polonistom szkolnym: „entuzjazm, poczucie humoru i dystans do samego siebie” (s. 20).

Świetne są te fragmenty książki o znaczeniu ogólnopedagogicznym które są dyskusją nad mitami i rzekomymi reformami szkoły („zmiana kostiumu, brak zmiany rzeczywistości”)

Książka zawiera sześć części: 1) bardzo obszerne wprowadzenie w nowe spojrzenie na metodykę kształcenia polonistycznego w szkole, w jego koncepcje, obramowania programowe oraz aktualne życie szkoły („teatr szkolny”), z dużym trudem nadążającej i spóźnionej wobec niebywale szybkich zmian kulturowych świata ją otaczającego; 2) charakterystykę antropologiczno-kulturoznawczą w autorskim ujęciu metodyki kształcenia literackiego i językowego; 3) językoznawcze aspekty i problemy metodyki pracy polonisty; 4) horyzonty i pryzmaty kształtowania umiejętności czytania i studiowania literatury oraz pozaprogramowe funkcje kształcenia literackiego dla fundamentów budowania przez młodzież tożsamości, rozumienia świata, dystansu do wielu jego nacisków i pokus, a także dla tworzenia trwałego, osobistego zbioru umiejętności pracy umysłowej i warsztatu pisarskiego; 5) o pracy nad przygotowaniem lekcji; 6) o ocenianiu rezultatów nauczania polonistycznego.

Mimo jednoznacznie wysokiej oceny dzieła Zofii Agnieszki Kłakówny mam kilka drobnych uwag dyskusyjnych i krytycznych.

Najważniejsza z tych uwag odnosi się do tytułu książki. Przedmiot szkolny, do nauczania którego ma służyć ta książka, nazywa się „język polski”. Tymczasem cała ta monografia/podręcznik wydatnie wskazuje na niezupełną trafność tej nazwy, bo chodzi tu przecież o kształcenie literaturoznawcze, literackie i w zakresie języka polskiego. O ile historia, chemia, biologia, geografia, fizyka, matematyka mają takie nazwy, jak odpowiednie dyscypliny akademickie, to nazwa „język polski” tylko w niewielkiej części oddaje zadania programowe tego przedmiotu, bo głównie jest to nauczanie historii literatury polskiej i powszechnej, czytanie i analizy wybranych dzieł literackich, kształcenie warsztatu pisarskiego i krytycznego, ale też podstawy gramatyki języka polskiego i kształcenie jego właściwego, biegłego i poprawnego posługiwania się nim. Trudno oczekiwać, aby te przyzwyczajenia nazewnicze uległy zmianie w naszym stuleciu. Autorka mogła jednak sugerować taką zmianę przez modyfikację tytułu książki.

Zamiast *Język polski. Wykłady z metodyki* i z nadtytułem adresującym do myślenia o zawodzie polonisty lepszy byłby, moim zdaniem, tytuł: *Kształcenie literackie i językowe. Akademicki podręcznik myślenia dla polonisty*.

Mam też uwagę krytyczną do pewnej kwestii pedagogicznej. W kilku miejscach książki z pasją krytyczną Autorka odnosi się do jednolitości programów kształcenia, postulując indywidualne podejście do kształcenia, a przy tym ową

jednolitość uznaje za „zabytek” po socjalizmie PRL (np. s. 54). Otóż jest to błąd.

Zasada jednolitości organizacyjnej i programowej od dwóch wieków uznawana jest za fundament demokracji systemów szkolnych. Przeciwstawiono ją zasadzie stanowości szkolnictwa. W Polsce owa stanowość przetrwała do czasów przedwojennych, także w reformie Jędrzejewicza. Oznaczała ona w praktyce, że wszystkie dzieci, niezależnie od pochodzenia społecznego, poziomu zaможności i miejsca zamieszkania rodziców, mają możliwość uczęszczania do bezpłatnej szkoły powszechnej o takiej samej strukturze, czasie trwania i programie. To, o czym pisze Z.A. Kłakówna, to uniformizująca funkcja szkoły i dokonywanie przez nią „gwałtu symbolicznego” (P. Bourdieu), pozbawiania jednostek tożsamości (odrębności i podmiotowości).

Opozycją do tej funkcji szkoły jest zróżnicowanie i indywidualizacja kształcenia, które nie stoi w sprzeczności z zasadą jednolitości, tylko stawia nauczycielom trudne zadanie takiego podejścia do nauczania, aby każde dziecko czy młody człowiek mógł być samodzielny i odrębny. Jednak już uznawana przez Autorkę konieczność ukształtowania umiejętności czytania ze zrozumieniem i alfabetyzacji krytycznej należy do konsekwencji przyjęcia zasady jednolitości. Niestety, nauczyciele nie potrafią tak pracować i dlatego lekcje metodyczne A. Kłakówny są tu tak ważne, zwłaszcza, że oczywiście jest, że żyjemy w epoce indywidualizmu (por. np. M. Jacyno, M. Marody).

Poza tymi drobnymi dyskusyjnymi uwagami z pełnym przekonaniem uznaję książkę Zofii Agnieszki Kłakówny *Język polski. Wykłady z metodyki* za dzieło wybitne. Gorąco polecam jej studiowanie nie tylko polonistom, jako przyszłym i już pracującym nauczycielom, ale wszystkim humanistom, a zwłaszcza pedagogom akademickim.